

W dniu 9 października uczniowie klas V c i V d wraz z opiekunami wybrali się na wycieczkę w Bieszczady – krainy fenomenu przyrodniczo – historycznego, obejmującej obszary dawnych wsi bojkowskich. Program wycieczki był bardzo bogaty w treści poznawcze zarówno z geografii, historii jak i matematyki.

Pierwszą atrakcją turystyczną było zdobycie Kamienia Leskiego, który znajdował się na skalnym wzgórzu we wsi Glinne. Ponad 20 metrowy kamień i związana z nim legenda zrobiły duże wrażenie na turystach. Drugim punktem programu był przejazd do Ustrzyk Dolnych, w których to zwiedziliśmy Muzeum Przyrodnicze BPN. Zapoznaliśmy się tam z podstawowymi wiadomościami o systematyce, pochodzeniu, anatomii i morfologii zwierząt oraz ich trybie życia. Po podróży w czasie przejechaliśmy do miejscowości Stuposiany, gdzie znajduje się górny bieg Sanu i rzeka dopiero wzbiera swe siły. Tutaj wpada do niej potok Wołosaty, który odwadnia najwyższe z bieszczadzkich wzniesień. Bystry San zrobił na podróżników ogromne wrażenie, a kolory jesieni zapierały dech w piersiach. Po krótkim odpoczynku nad rzeką przejechaliśmy do miejscowości Muczne na spotkanie oko w oko z żubrami. Kulminacyjną częścią wycieczki był spacer przez Przełęcz Wyżniańską do schroniska pod Małą Rawką. Dopiero tam, góry w pełnym słońcu, cudownej widoczności i mozaice kolorów dodały energii wszystkim uczestnikom. Po tych wrażeniach udaliśmy się do Łemkowyny na regionalny obiad. Nie omieszkaliśmy wstąpić też do słynnego baru Siekieryzada, gdzie przebywały Biesy i Czady.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy również cmentarz wojenny Żołnierzy Polskich, gdzie ich bohaterstwo uczciliśmy minutą ciszy.

Podczas wycieczki nie zabrakło atrakcyjnych form zdobywania wiedzy poprzez ciekawe opowieści przewodnika o historii regionu i zagadki na spostrzegawczość – dzieci na trasie miały odnajdywać ruiny bunkrów, pomniki przyrody, dziury w ziemi, czyli tzw. tort fliszowy, miejsca kręcenia scen do filmu „Pan Włodyjowski”. Nie obyło się również bez obliczania dat oraz szacowania wysokości, odległości itp. Podczas wycieczki uczniowie poznawali znaczenie nazw pochodzenia rusińskiego, takich jak: tarnica – siodło, carynka – polana, hucuł – góral zajmujący się pasterstwem.

Na koniec wycieczki zostało wyjaśnione pochodzenie nazwy „Bieszczady” i każdy uczestnik

został pasowany na turystę Bieszczadnika.

Czas upłynął w miłej, przyjaznej i rozśpiewanej atmosferze. Żal było wracać, ale zdobyty tytuł do czegoś zobowiązuje...

Wychowawcy: Marta Bołoz i Alicja Zdebska

Opiekunowie: Edyta Munia i Małgorzata Ginalska

{gallery}2019/bieszczadnik{/gallery}